

Etykietowanie wartościujące w polskim dyskursie politycznym (na przykładzie retoryki partii Prawo i Sprawiedliwość)

Bewertendes Etikettieren im polnischen politischen Diskurs (am Beispiel der Rhetorik der Partei Recht und Gerechtigkeit)

Sprache ist ein Werkzeug, das neben der Informationsfunktion auch ein Träger von Emotionen und Werten ist. Dabei ist das Bewerten ein inhärentes Element des politischen Diskurses. In fast jeder Kommunikation erklären Politiker eigene Werte mit entsprechender Werthierarchie, bewerten ihre Gegner und die sozial-politische Situation, geben Urteile ab und veranlassen die Empfänger dazu, diese zu akzeptieren. Den Gegenstand der Analyse in diesem Beitrag bilden Äußerungen ausgewählter Politiker der polnischen Regierungspartei Recht und Gerechtigkeit, die durch einen radikalen Wortschatz klare und emotionale Botschaften konstruierten, wodurch sie in der öffentlichen Meinung eine breitere Resonanz finden konnten. Die Analyse der Politikeräußerungen und der von ihnen verwendeten sprachlichen Mittel ermöglicht es, die aktuelle politische Kultur zu beschreiben sowie die Handlungsmotive, Argumentationsstrategien der Regierungspartei und die von ihr stigmatisierten Merkmale der Oppositionspolitiker zu entdecken.

Schlüsselwörter: politischer Diskurs, Etikettieren, Bewerten, Abwertung

Evaluative Labelling in Polish Political Discourse (Taking the Rhetoric of the Law and Justice Party as an Example)

Language is a tool which – apart from its informative function – also conveys emotions and values. Political discourse abounds in axiological declarations. In almost any message, politicians announce what values they hold, evaluate their opponents and the socio-economic situation, make judgements, present a certain hierarchy of values and try to convince their listeners to accept it. In the paper, the author analyses the statements of several politicians from the Law and Justice party. The statements contained clear and distinct messages due to the use of drastic vocabulary, which was to guarantee their resonance among the general public. The analysis of the politicians' statements and of the linguistic means employed by them allows us to find out what the current political culture is and to discover the ruling party's reasons for action, its argumentation methods as well as what traits of opposition politicians are reviled by it.

Keywords: political discourse, labelling, evaluation, discrediting

Author: Mariusz Jakosz, University of Silesia in Katowice, Institute of German Philology, ul. gen. Stefana Grot-Roweckiego 5, 41-200 Sosnowiec, Poland, e-mail: mariusz.jakosz@us.edu.pl

Received: 12.5.2019

Accepted: 25.5.2019

1. Wprowadzenie

Język służy nie tylko do opisu rzeczywistości, lecz stanowi także istotne narzędzie działania człowieka w grupie. Za jego pomocą nadawcy komunikatów przekazują informacje, przekonują odbiorców o słuszności własnych poglądów, działań i zamiarów,

jak również krytykują lub dyskryminują swoich przeciwników w sposób agresywny i brutalny. Kamińska-Szmaj (2001:7) podkreśla, że w języku „odbija się świat polityki, świat różnych idei, różnych obrazów rzeczywistości. Postrzeganie tego świata zależy od przyjętego punktu widzenia [...], który decyduje o sposobie mówienia o wydarzeniach społeczno-politycznych, wpływa na interpretację zjawisk, na wartościowanie i ocenianie”.

Nieodłącznym elementem dyskursu politycznego jest bowiem nacechowanie aksjologiczne. Prawie w każdym komunikacie politycy deklarują wartości, dokonują oceny przeciwników i sytuacji społeczno-politycznej, formułują sądy, przedstawiają pewną hierarchię wartości i nakłaniają odbiorców do jej zaakceptowania. Analiza wypowiedzi polityków i stosowanych przez nich środków językowych pozwala poznać aktualnie obowiązującą kulturę polityczną i odkryć motywy działania, sposoby argumentacji oraz cechy polityków, zarówno te społecznie aprobowane, jak i piętnowane. Metod poszukiwania strategii wykorzystania języka w sposób umożliwiający najbardziej efektywny przekaz komunikatów dostarcza retoryka, która nie jest postrzegana tradycyjnie jako „sztuka pięknego i skutecznego mówienia” (Kampka 2009:17), lecz jako „sztuka skutecznego przekonywania/argumentowania, sztuka osiągnięcia konsensusu, i to nie jedynie przez działania werbalne i niewerbalne nakierowane na intelekt (logos), a także przez oddziaływanie na emocje adresata (etos, patos)” (Bartoszewicz 2006:305)¹.

Warto podkreślić, że już w czasach starożytnych retorzy szczególnie doceniali sztukę wywierania wpływu na słuchaczy nie tylko wzruszając ich czy odwołując się do pozytywnych uczuć, lecz także wzniewając gniew, niechęć bądź oburzenie (por. Kamińska-Szmaj 2007:47): „Gwałtowność natury każe Demostenesowi niejednokrotnie używać wyrazów mocnych, obraźliwych, nieprzyzwoitych, wprost niecenzuralnych. Dozwalała na to oratorska trybuna i nieograniczona wolność słowa (*parresia*) znajdująca swój wyraz w niepisanym prawie do *diabole* – szkalowania procesowego przeciwnika. Podobnie jak inni mówcy, zarówno sądowi, jak i polityczni, Demostenes z tego prawa skwapliwie korzystał. Nie waha się z całą brutalnością demaskować niskich motywów postępowania swoich politycznych oponentów i określać tych pobudek w dosadny sposób” (Demostenes 1991:CIII-CIV). Aby zwalczyć przeciwnika, w retoryce starożytnej stosowano następujące strategie: hiperbolizacja, czyli wyolbrzymianie, przesadne ukazywanie wad; ośmieszanie, szydzenie i ironizowanie; porównywanie i zestawianie z najpodlejszymi postaciami; obrzucanie obelgami, wyzwiskami (por. Kamińska-Szmaj 2007:47).

Od 2005 roku można zauważyć w Polsce szczególne zaostrzenie debaty publicznej i wiążącą się z tym wulgaryzację i brutalizację języka polityki. Zapoczątkował to spór dwóch ugrupowań politycznych: Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej, które nieustannie wzajemnie dyskredytują nie tylko swoje decyzje polityczne i świato-

¹ Por. też m. in.: Ożóg (2004:83), Siewierska-Chmaj (2006:43), Polkowska (2015:25).

pogląd, lecz także sposób prowadzenia polityki. Konflikt wynika z fundamentalnych różnic dzielących obie partie: „Oś podziału przebiegła pomiędzy ‘Polską solidarną’ reprezentowaną przez PiS oraz ‘Polską liberalną’, której główną orędowniczką stała się Platforma” (Borejza 2009:10). W niniejszym artykule zaprezentowane zostaną strategie negatywnego wartościowania przeciwnika politycznego służące do jego deprecjonowania, poniżania i ośmieszania, co wpływa na utrwalanie jednoznacznego aksjologicznie wizerunku konkurencji w oczach opinii publicznej. Przedmiotem analizy są wypowiedzi wybranych polityków Prawa i Sprawiedliwości, którzy konstruowali przejrzyste i jaskrawe przekazy dzięki częstemu wykorzystywaniu radykalnego słownictwa, co stanowiło gwarancję ich szerszego zaistnienia w świadomości opinii publicznej². Biorąc pod uwagę metodę analizy dyskursów politycznych opracowaną przez reprezentanta KAD (= Krytyczna Analiza Dyskursu), Reisigla (2007:10), można sformułować następujące pytania badawcze, na które będzie poszukiwana odpowiedź w niniejszym artykule: 1) Za pomocą jakich środków językowych nazywają i określają opozycję politycy Prawa i Sprawiedliwości? (strategie nominalizacji); 2) Jakie charakterystyczne cechy i atrybuty przypisuje się przedstawicielom opozycji? (strategie orzekania).

2. Język w dyskursie politycznym

Dyskurs polityczny, stanowiący przedmiot badań w niniejszym artykule, należy rozumieć jako ogół heterogenicznych wypowiedzi (tekstów w formie mówionej i pisanej) „posiadających podobną siłę sprawczą, podobne działanie, pochodzenie i kontekst, występujących nie w izolacji, lecz tworzących dialog, będących w określonym stosunku (także w opozycji) do innych grup wypowiedzi” (Kujawa 2009:47).

Język, którym posługuje się środowisko polityków i osób biorących udział w szeroko rozumianym życiu politycznym i działalności politycznej, stanowi według Dubisza (1992:152) i Walczaka (1994:20) funkcjonalną odmianę języka ogólnego, która cechuje się szczególną siłą perswazji. Oznacza to, że stosowane środki językowe mają „nakłaniać masowego odbiorcę do działań zgodnych z intencją nadawcy, do przyjęcia lub odrzucenia określonych idei lub poglądów, do zaakceptowania z góry narzuconej hierarchii wartości” (Siewierska-Chmaj 2006:4)³. To sprawia, że język w polityce można postrzegać jako „instrument władzy, indoktrynacji, narzędzie kreowania świata, przekazywania wiedzy o nim sugestywnie i subiektywnie” (Kujawa 2009:43).

² Większość cytowanych wypowiedzi polityków została zaczerpnięta z następującego dokumentu: „Sprawozdanie stenograficzne z 18. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 maja 2016 r.” (<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/stenogramy.xsp?rok=2016>, data dostępu: 12.11.2018). Sprawozdanie to zawiera wyniki przedstawionego przez Prawo i Sprawiedliwość „Raportu o stanie spraw publicznych i instytucji państwowych na dzień zakończenia rządów koalicji PO-PSL (2007–2015)”. Pozostałe wypowiedzi pochodzą z kampanii PiS do wyborów samorządowych, którą prowadzono jesienią 2018 roku.

³ Por. też: Ożóg (2004:41).

Poza dominacją funkcji perswazyjnej można wskazać za Bralczykiem (2003:105) i Siewierską-Chmaj (2006:47–48) na szereg innych cech charakterystycznych dla wypowiedzi politycznych, takich jak: ekonomiczność wypowiedzi, stosowanie skrótów myślowych, pytań retorycznych, wykrzyknień, apostrof; nadużywanie powtórzeń, wylczeń, porównań i metafor, jak również maksymalna ekspresyjność poprzez użycie leksyki i frazeologii nacechowanych emocjonalnie oraz słownictwa potocznego. Coraz częściej można zauważyć wyraźny wzrost brutalizacji języka polityki, w którym występują skrajnie pejoratywne określenia o wysokim natężeniu emocjonalnym, co powoduje, że przypisuje się mu takie znamiona jak „manipulacyjność, mętniaństwo, wulgarność, agresywność” (Bralczyk 2003:7). Dochodzi do zastępowania merytorycznych argumentów retoryką moralistyczną, brakuje nakierowania na kompromis, przeważają autoprezentacyjne monologi, w których nie ma miejsca na szacunek dla oponentów – partnerów w dyskursie (por. Ożóg 2004:61; Balczyńska-Kosman 2013:152; Kwiatkowska 2017:82–83). Działanie w sferze polityki opiera się bowiem na antagonizmie, w który wpisana jest relacja „my – wy/oni”, kształtująca tożsamość każdego podmiotu politycznego i przejawiająca się według Kampki (2009:177) w pozytywnej autoprezentacji połączonej z negatywnym opisem przeciwnika: „Antywartości są domeną świata ‘obcych’, wartości zaś świata »naszego«: nasz obóz, nasza partia, nasz kandydat należą do pozytywnego obszaru, prezentują dobrą, wartościową wizję świata” (Ożóg 2004:170). Do cech charakterystycznych dla dyskursu skoncentrowanego na poszukiwaniu wspólnego wroga należy przede wszystkim: „tropienie winnych, etykietowanie, unikanie niewygodnych pytań, podejrzliwość, dwuznaczność, nieprecyzyjność słów” (Balczyńska-Kosman 2013:148).

Dyskredytacja przeciwników politycznych zmierza do przedstawienia ich w złym świetle poprzez odniesienie się do ich negatywnych cech i poczynań oraz arbitralne ocenianie ich tez i systemu wartości. Celem jest zakwestionowanie wiarygodności, pozycji czy autorytetu strony przeciwnej w powszechnej opinii, wykazanie jej niekompetencji i nieudolności w prowadzeniu polityki, a w konsekwencji doprowadzenie do tego, że utraci ona zaufanie społeczne i zostanie całkowicie usunięta ze sceny politycznej (por. Walerjan/Rostocki 2006:49–50; Walerjan 2008:156; Górka 2010:109). Wypowiedzi kierowane pod adresem oponentów politycznych odznaczają się dużym stopniem stanowczości i zdecydowania: „racja jest po *naszej* stronie, *wy* racji nie macie” (Kołodziejek 1994:69), często zawierają kategorię ocenę sytuacji w państwie i systemie politycznym, jak również gotowe scenariusze jej naprawy (por. Balczyńska-Kosman 2013:151).

3. Etykietowanie wartościujące w dyskursie politycznym

Jednym ze sposobów deprecjacji przeciwnika w dyskursie politycznym jest etykietowanie, czyli „takie nazywanie ludzi i rzeczy, a także sytuacji, by można było wszystko to oceniać i interpretować w myśl przyjętych z góry arbitralnych zasad i w taki sposób, by rządząca ekipa odnosiła korzyści i realizowała swoje cele” (Głowiński 2006:14). Etykiety

należy natomiast rozumieć albo jako „konwencjonalne, obraźliwe przezwiska, np. *cham*, *idiota*, *zdrajca*, używane dla wywołania konkretnego stanu emocjonalnego u odbiorcy (obrazy, gniewu, złości) albo też okazjonalne opisująco-wartościujące nazwania różnych zjawisk, motywowane perswazyjnie, a zatem służące przekazaniu odbiorcom określonych wartości, używane dla określenia tych samych bytów przez innych nadawców lub wprowadzone z myślą o takim użyciu” (Kochan 1994:86).

Jako etykieta może funkcjonować wyraz (tzw. etykieta jednowyrazowa) lub wyrażenie złożone z dwóch (tzw. etykieta dwuwyrazowa) lub większej liczby elementów (tzw. etykieta peryfrastyczna) (por. Kochan 1994:86). Językowe etykiety, które są przypisywane przeciwnikom politycznym, przedstawiają ich w sposób jednostronny i schematyczny. Są one jednocześnie bardzo skutecznym instrumentem budowania antagonizmu, gdzie perspektywa „my – oni” pokrywa się z oceną „dobry – zły” (por. Walerjan/Rostocki 2006:51; Markowska 2013:48; Niekrewicz 2016:57). Etykieta nie ma bowiem jedynie charakteru czysto opisowego, lecz wykazuje zabarwienie aksjologiczne o znacznym ładunku emocjonalnym, a treść opisowa jest dużym skrótem myślowym (por. Kochan 1994:89; Szerszunowicz 2015:109). Wartościująca etykieta stanowi zawsze dyskwalifikację społeczną, a kategoriale postrzeganie ludzi prowadzi do przypisywania im pewnych cech w sposób automatyczny (por. Karwat 2006:178; Markowska 2013:51; Szerszunowicz 2015:111).

Poprzez stosowanie etykiet jako specyficznego środka retorycznego możliwe staje się zaznaczenie dystansu, wytworzenie poczucia obcości i dezaprobaty oraz napiętnowanie przeciwników (por. Karwat 2006:185; Bartwicka 2009:248). Istotę etykietowania dostrzega Bartwicka (2009:247) w nastawieniu oskarżycielskim. Negatywny stosunek do osób naznaczonych etykietami jest skutkiem sformułowanych uogólnień, nieuzasadnionych sądów czy podejrzeń, poprzez które grupa własna chce podkreślić i narzucić innym własny stosunek do grupy obcej (por. Karwat 2006:169; Bartwicka 2009:246). Etykietowanie nie tylko pozwala zatem, zdaniem Bartwickiej (2009:250) i Polkowskiej (2015:59), wyrażać oceny dotyczące zjawiska czy osoby, do których się odnosi, lecz charakteryzuje także podmiot oceniający, ukazuje jego sympatie, preferencje polityczne i przekonania oraz umożliwia rozładowanie negatywnych emocji.

Do wartościującego etykietowania wykorzystywana jest z reguły leksyka pejoratywna, dyskredytująca innych, którą Kamińska-Szmaj (2005:10) określa jako „zamierzone, celowe zachowania słowne, mające charakter publiczny, wyrażające negatywne emocje nadawcy względem osoby, grupy osób bądź instytucji i/lub oceniające kogoś (coś) negatywnie środkami językowymi, funkcjonującymi w świadomości określonej wspólnoty komunikacyjnej jako obraźliwe, czyli łamiące uznane przez nią normy językowe i kulturowe, lub środkami językowymi nienacechowanymi aksjologicznie i/lub emocjonalnie, które dopiero przez kontekst słowny czy – szerzej – komunikacyjny otrzymują nacechowanie negatywne”. W roli etykiet mogą występować rzeczowniki, przymiotniki, czasowniki o utrwalonym nacechowaniu ujemnym, z zabarwieniem po-

gardliwym, lekceważącym, które służą zarówno do nazywania oponentów politycznych, jak i do orzekania o ich ujemnych cechach oraz właściwościach (por. Reisigl/Wodak 2001:54–55; Wodak 2008:196; Reisigl 2010:48).

4. Strategie etykietowania wartościującego w wybranych wypowiedziach polityków

Opisując elementy systemu języka, który jest wartościujący, można zrekonstruować obraz „świata wartości danego społeczeństwa, grupy społecznej czy też jednostki”, jak i ukazać mechanizmy językowe, „za pomocą których obraz ten wyraża się w ludzkich wypowiedziach” (Puzynina 1991:135). W części analitycznej omówione zostaną te strategie, w których politycy wykorzystują środki gramatyczne i różne części mowy w celu kształtowania pozytywnego wizerunku (aprecjacji) własnego ugrupowania oraz negatywnego wizerunku (deprecjacji) swoich oponentów.

4.1 Deiktyczne eksponenty wartościujące

Język jest środkiem dzielącym społeczność na swoich (lepszycy) i obcych (gorszych) (Burska-Ratajczyk 2013:99). Grupa obca postrzegana jest często jako ta, która może stwarzać dla grupy „swoich” zagrożenie naruszenia, dezintegracji ich własnego terytorium, tożsamości czy stanu posiadania (por. Mikołajczyk 2004:106; Wodak 2008:186; Burska-Ratajczyk 2013:99). W przypadku kontaktu z grupą własną grupa obca konceptualizowana jest w kategoriach walki i konfrontacji. Witosz (2010:16) zauważa, że „podział SWOI – OBCY krzyżuje się z podziałem SWÓJ – WRÓG oraz aksjologiczną opozycją DOBRY – ZŁY. OBCY jako WRÓG musi być zatem **napiętnowany**”.

Wśród środków gramatyczno-pragmatycznych służących do wyrażania sądów wartościujących Wodak (1994:271) i Reisigl (2010:42) wymieniają wyrażenia deiktyczne odnoszące się do *deixis* osobowej (MY – ONI). Według Graumanna i Wintermantel (2007:157) pozytywne nacechowanie zyskuje neutralna pod względem aksjologicznym pierwsza osoba liczby mnogiej, odnosząca się do wartości grupy osób, z którymi solidaryzuje się nadawca. Trzeciej osobie liczby mnogiej przypisuje się natomiast wartości negatywne. Zaimek osobowy *my* w opozycji do *oni* ma na celu odgraniczanie grupy własnej jako indywidualności posiadającej własną tożsamość od innych grup. Zebrane w analizowanym materiale wypowiedzi polityków ewokują wyraźną opozycję dychotomiczną MY – ONI, której przypisywane są odrębne cechy wartościujące. Ilustrują to następujące przykłady:

Jednocześnie chciałbym też głębiej skrytykować filozofię wydawania tych środków. Wyście nawet mówili: wydawajmy te środki, prawda? Byleby wydać te wszystkie pieniądze. My mówimy: nie wydawać, tylko inwestować. Ważniejsze jest to, żeby był jakiś zysk społeczny i zysk gospodarczy (Morawiecki 2016)⁴.

⁴ Por. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/stenogramy.xsp?rok=2016>, data dostępu: 12.11.2018.

Państwo jesteście związani z ideą Unii Europejskiej. My także, **ale my realizujemy** te kwestie i **dostosowujemy** polskie prawo do dyrektyw. **Państwo tego nie robiliście** (Gliński 2016)⁵.

Konstruujemy zupełnie nowy model, zupełnie nowy model nadzoru nad państwowym majątkiem. **Chcemy**, żeby był to model przejrzysty, zapewniający spółkom wydolność, odpowiadający na wyzwania, przed którymi stoi Polska. **Staramy się**, żeby pojęcia takie jak odpowiedzialność, patriotyzm gospodarczy, przyzwoitość, rzetelność, pracowitość, poszanowanie dobra wspólnego coś znaczyły, zwłaszcza wtedy, kiedy **mówimy** o urzędnikach służby cywilnej, o urzędnikach państwowych, o politykach, którzy ponoszą za to odpowiedzialność (Jackiewicz 2016)⁶.

My chcemy iść drogą Lecha Kaczyńskiego, który w 2005 roku przed Zgromadzeniem Narodowym powiedział, że **musimy odbudowywać nasze państwo** w oparciu o ideę solidarności, sprawiedliwości i uczciwości. To źródła **naszej siły** (Morawiecki 2018)⁷.

My się nie lenimy, nie haratamy w gałę, ciężko pracujemy. Czasami popełniamy błędy. Kto nie spełnia błędów znaczy, że nic nie robi (Morawiecki 2018)⁸.

4.2 Strategie nominalizacji

Proces wartościującego nazywania realizuje się poprzez rzeczowniki, które wartościują w sensie semantycznym: „The simplest and most elementary form of linguistic and rhetorical discrimination is that of identifying persons or groups of persons linguistically by naming them derogatorily, debasingly or vituperatively” (Reisigl/Wodak 2001:45). Posługiwanie się wartościującymi jednostkami nominalnymi może zdaniem Gładysza (2006:105) posłużyć różnorodnym celom, m.in.:

- identyfikacji przez odbiorcę nazywanych obiektów wartościowania;
- charakteryzowaniu określonych obiektów poprzez podkreślenie lub utajnienie pewnych ich cech i właściwości;
- określeniu nastawienia osoby wartościującej względem obiektu (lub odbiorcy);
- wywołaniu określonych reakcji u odbiorcy (radości, smutku, złości) lub pożądanego nastawienia względem obiektu;
- samoidentyfikacji osoby wartościującej (identyfikacji z daną grupą, określoną warstwą społeczną, narodem lub kulturą).

⁵ Por. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/stenogramy.xsp?rok=2016>, data dostępu: 12.11.2018.

⁶ Por. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/stenogramy.xsp?rok=2016>, data dostępu: 12.11.2018.

⁷ Por. <https://natemat.pl/251165,kto-to-perekinczyk-morawiecki-w-jasionce-nazwal-polakowo-innych-pogladach>, data dostępu: 20.12.2018.

⁸ Por. <https://natemat.pl/251165,kto-to-perekinczyk-morawiecki-w-jasionce-nazwal-polakowo-innych-pogladach>, data dostępu: 20.12.2018.

Na płaszczyźnie językowej politycy realizują strategię nazywania poprzez zastosowanie różnych fraz nominalnych w odniesieniu do przedstawicieli opozycji. Stanowią one typową obelgę i przybierają najbardziej agresywną formę. Podkreślić należy fakt, że obie partie regularnie wykazują się niesłychaną kreatywnością językową. W latach 2005–2007, kiedy PiS sprawowało władzę w Polsce, powstawały różnorodne określenia: *kacyzm*⁹ jako nazwa ustroju, która wywoływała skojarzenia z komunizmem i faszyzmem, *mohery*¹⁰ jako słowo opisujące elektorat Prawa i Sprawiedliwości czy *kartofle*¹¹ jako obraźliwe przezwisko nadane braciom Kaczyńskim.

Przeciwników partii rządzącej Jarosław Kaczyński nazywał kilka lat temu *gorszym sortem*¹². Jeszcze inną etykietą dla nazwania opozycji posłużył się premier Mateusz Morawiecki podczas konwencji wyborczej PiS w październiku 2018 roku. Określił ich mianem *perekińczyków*:

*Perekińczyk to taki człowiek, który tak bardzo przewrotnie i obłudnie podchodzi do rzeczywistości. Opozycja, liderzy opozycji, to są takie perekińczyki! [...] Mówili, że na te programy społeczne absolutnie nie ma pieniędzy, jesteśmy za biedni. Podwyższali podatki i pozwalali hulać mafiom VAT-owskim po naszej ojczyźnie! A dzisiaj mówią, że oni jeszcze dołożą do tych programów społecznych. To właśnie perekińczyk!*¹³.

Słowo *perekińczyk* wywodzi się z literatury filologicznej sprzed co najmniej kilku dekad, która w głównej mierze poświęcona jest zapożyczeniom z języka rosyjskiego i języków pokrewnych. Trop do interpretacji tego pojęcia można odnaleźć m.in. w wydanym w 1927 roku „Słowniku etymologicznym języka polskiego”, w którym *perekińczyk* rozumiany jest jako ktoś „przerzucający się na coś” (Brückner 1927:226). W gwarze lwowskiej takim mianem określano również zdrajcę¹⁴. Ta etykieta pojawiła się też w wypowiedziach innych reprezentantów PiS: Beata Mazurek, rzeczniczka partii, opisała w następujący sposób byłego premiera Donalda Tuska:

*Tuskowi przypomnijmy [...]. Czmychnął do Brukseli, ale rozumu tam mu nie przybyło. Co najwyżej, cynizmu i pogardy dla swojego kraju. Tusk to taki perekińczyk!*¹⁵.

⁹ Por. <https://www.rp.pl/artykul/66155-Powtorke-z-kacyzmu-nie-bedzie.html>, data dostępu: 22.12.2018.

¹⁰ Por. <https://fakty.interia.pl/polska/news-od-po-pis-u-do-moheru,nId,807451>, data dostępu: 10.12.2018.

¹¹ Por. <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/nowe;polskie;kartofle;czyli;niemcy;o;kaczyńskich,187,0,169403.html>, data dostępu: 15.12.2018.

¹² Por. <https://www.youtube.com/watch?v=SKFgVD2KGXw>, data dostępu: 15.12.2018.

¹³ Por. <https://natemat.pl/251165,kto-to-perekinczyk-morawiecki-w-jasionce-nazwal-polakowo-innych-pogladach>, data dostępu: 20.12.2018.

¹⁴ Por. <https://natemat.pl/251165,kto-to-perekinczyk-morawiecki-w-jasionce-nazwal-polakowo-innych-pogladach>, data dostępu: 20.12.2018.

¹⁵ Por. <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2018-10-08/mazurek-do-tuska-od-krotkich-spodenek-do-dzentelmena-jeszcze-droga-daleka/>, data dostępu: 25.11.2018.

W wypowiedziach partii prawicowych Głowiński dostrzega wyraźną analogię do sposobu mówienia władzy PZPR-owskiej w Polsce Ludowej: „wszystko, co robi władza, jest dobre i nie podlega krytyce, jest ‘dobrą zmianą’”¹⁶. Jego zdaniem jednym z charakterystycznych pojęć w języku PiS jest *lewactwo*. Głowiński zwraca uwagę, że słowo to po raz pierwszy pojawiło się w jednej z broszur Lenina, który krytykował *odchylenie lewicowe* u niektórych komunistów¹⁷. W Polsce ta etykieta ma na celu podkreślać podział na *my*, czyli pisowcy, katolicy, patrioci i dobrzy, prawdziwi Polacy, i *oni*, tj. motłoch, złe lewactwo. Według Głowińskiego taki sposób dzielenia to praktyka ściśle totalitarna. Jako absurdalny przykład stosowania takiej dychotomii podaje przykład posłanki PiS, Krystyny Pawłowicz. Gdy wytknięto jej rażące błędy gramatyczne, ta obstawała przy tym, że forma *wziąść* jest poprawna i tylko *lewactwo* ją krytykuje¹⁸.

Skuteczną metodą krytyki przeciwnika jest oskarżenie go o hipokryzję oraz wykazanie, że prawdziwy sens jego działań jest inny niż ten deklarowany publicznie. Każda polityka oponenta jest wówczas rozumiana jako realizowanie własnych, egoistycznych interesów, stojących w sprzeczności z dobrem wspólnym:

*Było to wspólne dobro, widzimy to przecież szczególnie w państwowych spółkach. Przez lata było to dobro dla wybranych, dla **tłustych kotów**. Dla polityków i sympatyków Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego (Jackiewicz 2016)*¹⁹.

***Państwo sytych kręgów władzy**, gdzie elita rządząca ma się dobrze, ale obywatele i ich potrzeby się nie liczą. Ważna była wasza wygoda, wasze sprawy, interesy, przyjemności. Mówiliście o tym na taśmach prawdy, mówiliście bez wstydu i zażenowania. Może dlatego, że po prostu uważacie, że takie działania są w porządku, że tak wygląda rządzenie. Dla was rządzenie polega właśnie na tym, na załatwianiu interesów własnych i własnej partii (Szydło 2016).*

Znacznie ostrzejsze oskarżenie, niejednokrotnie skutkujące sankcjami dyscyplinarnymi, stanowi wyraz *przestępca*:

*Od 3 lat rdzewieje i marnieje 200 sztuk transporterów opancerzonych, na które czeka polskie wojsko. Dlaczego one marnieją i rdzewieją? [...] Bo **dwa wielkie gangi, dwa lobby przestępcze** w ramach waszych struktur wojskowych spierają się, które z nich ma tę łączność wykonać. Nie byliście w stanie rozstrzygnąć tego sporu między tymi lobby (Macierewicz 2016).*

¹⁶ Por. <http://www.newsweek.pl/polska/jezyk-pis-michal-glowinski,artykuly,377938,1.html>, data dostępu: 5.12.2018.

¹⁷ Por. <http://www.newsweek.pl/polska/jezyk-pis-michal-glowinski,artykuly,377938,1.html>, data dostępu: 5.12.2018.

¹⁸ Por. <https://www.newsweek.pl/polska/wziasc-czy-wziac-krystyna-pawlowicz/f84pgp1>, data dostępu: 13.12.2018.

¹⁹ Ten, jak i wszystkie pozostałe przywoływane tu przykłady pochodzą ze strony <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/stenogramy.xsp?rok=2016>, data dostępu: 12.11.2018.

4.3 Strategie orzekania

Obszerną grupę wyrazów wartościujących stanowią, obok rzeczowników, przymiotniki: „the pure referential identification very often already involves a denotatively as well as connotatively more or less depreciatory or appreciative labeling of the social actors” (Reisigl/Wodak 2000:277). Przynależność przymiotników do grupy leksemów ewaluatywnych wynika zdaniem Mikołajczyk (2004:93) z ich semantycznej właściwości polegającej na przypisywaniu przedmiotom, osobom itd. określonych cech, co oznacza przedstawianie ich w sposób oceniający.

Charakterystykę rządów PO-PSL dokonywaną z punktu widzenia prawicy można by ująć w następujących kategoriach: niesprawiedliwość, nieuczciwość, korupcja, partykularyzm:

*[...] jeżeli rządy nie są prowadzone dla dobra wspólnego, ale dla prywatnego dobra rządzącego lub partii stojącej u władzy, to są to rządy **niesprawiedliwe i przewrotne**. Państwo ma służyć poprawie jakości bytu życia obywateli. Państwo ma służyć obywatelom. Państwo rządzone przez was służyło tylko wam i waszym interesom politycznym (Szydło 2016).*

*Przecięliśmy i zakończyliśmy ten okres, niechlubny okres patologii. Nowa ustawa, którą zaproponowaliśmy, o wynagradzaniu prezesów, członków zarządów i rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa, przecina wreszcie ten **nieuczciwy, niesprawiedliwy społecznie, patologiczny** system wynagradzania prezesów oraz członków zarządów i organów statutowych spółek Skarbu Państwa (Jackiewicz 2016).*

*Państwo **rozkradane**, państwo **bezbronne**, państwo **skorumpowane**, państwo bogaczy wąskiej garstki i poszerzającej się sfery ubóstwa (Piotrowicz 2016).*

*Państwo nie mieliście z kim przegrać, więc wasza polityka mogła być właśnie taka: **lekkomyślna, nietransparentna, dowolna**, a w praktyce nie mogła ona i niestety nie realizowała dobra publicznego w dziedzinie, którą obecnie kieruję (Gliński 2016).*

Procesy kategoryzacji mogą zostać wzmocnione zarówno poprzez przypisywanie pozytywnych lub negatywnych cech w formie przymiotników, jak i poprzez przypisanie pewnych zachowań lub czynności za pomocą czasowników. Określenia czynności podejmowanych przez przeciwników oraz skutki tych czynności należą do największej grupy sformułowań wartościujących. Działalność polityczna oponentów jest bezpośrednio oceniana ze względu na jej jawność, uczciwość i prawicowy system wartości (por. Polkowska 2015:90). Ostre w słowach komentarze profilują opozycję jako ludzi niebezpiecznych, sprzeniewierzających się takim fundamentalnym pryncypiom, jak prawo, konstytucja i demokracja:

Systematycznie **łamaliście** prawo, systematycznie **narażaliście** bezpieczeństwo państwa polskiego (Macierewicz 2016).

Systematycznie **naruszono** ujęte w ustawie z 2001 r. zobowiązanie do przeznaczania na cele obronne 1,95 procent PKB (Macierewicz 2016).

Tak było przez 8 lat. Nikt za nic nie odpowiadał. Ryba psuje się od głowy, gdy ci, co rządzą, **nie przestrzegają** reguł, standardów, **dopuszczają się nadużyć**, powodują, że państwo staje się słabe i bezradne wobec patologii i nadużyć. Bo po co ścigać i piętnować złe zachowania, skoro i tak grupa trzymająca władzę tym się nie interesuje? (Szydło 2016).

Często jest mowa o grabieżczej polityce lub rozkradaniu (zwykle majątku narodowego), używa się czasowników *okraść*, *rozkradść*. Postępowanie oponentów zyskuje miano zdrady (także zdrady narodowej lub zdrady narodu polskiego) (por. Polkowska 2015:91):

Doprowadziliście do zniszczenia majątku stocznioowego w 50%, do **rozkradzenia** tego majątku i co więcej, jeszcze doprowadziliście do tego, że dzisiaj tę infrastrukturę jest bardzo trudno odbudować. Na szczęście wszystkiego nie zdołaliście **rozkradść** (Zaremba 2016).

Państwo za waszych rządów bezradnie patrzyło, jak obywatele są **okradani**. Dlaczego patrzyliście na to? Dlaczego rząd Platformy i PSL-u nic w tej sprawie nie zrobił? (Szydło 2016).

Grzeszyliście przeciwko Polsce i przeciwko jej strategicznym interesom gospodarczym. Wasi nominaci w spółkach Skarbu Państwa **działali przeciwko interesom** naszego państwa (Jackiewicz 2016).

Politycy prawicowi często zwracają uwagę, że poczynania przeciwników wynikają z nieuczciwej intencji. Nazywa się je niejasnymi i podejrzanymi lub mówi o działaniu w złej wierze. Największy zarzut, czyli złe sprawowanie władzy, jest wielokrotnie powtarzany. Pojawiają się oskarżenia o brak działania i bierne przyglądanie się pogarszającej się sytuacji (por. Ciesek 2014:180):

Tej sprawy nie można tak pozostawić. To jest krzywda obywateli, za którymi państwo za waszych czasów nie stanęło. **Nie ujęliście się** za zwykłymi ludźmi, którzy zostali skrzywdzeni, bo dla was nie był ważny interes obywateli, nie był ważny interes naszej ojczyzny, **koncentrowaliście się tylko i wyłącznie na własnych politycznych interesach** (Szydło 2016).

Zaniedbać tyle ważnych spraw, **zaprzepaścić** tyle majątku, wspólnego majątku Polaków. Jak można było **unurzać w błocie** etos służby publicznej i sprawić, że Polacy, patrząc dzisiaj na to wszystko, co dzieje się w obszarze służby publicznej, nie darzą zaufaniem nikogo, dzisiaj już nikogo (Jackiewicz 2016).

*Nie wysłaliście naprzeciw potrzebom środowisk, które pracują na uczelniach i w szkołach artystycznych. W związku z tym **nie przeciwdziałaliście** także wprowadzonej w 2012 r. reformie programowej w szkołach muzycznych, a reforma ta grozi zachwianiem podstaw kształcenia muzycznego, mimo że były liczne protesty środowiska. Niestety **nic nie zrobiono** w tym zakresie (Gliński 2016).*

*Jednocześnie [...] w systemie **udawano**, że nie dostrzega się tego, co się dzieje na zewnątrz. **Nie reagowano** na różnego rodzaju patologiczne sytuacje (Zalewska 2016).*

Inny zarzut wobec oponentów to celowe działanie niejawne. Oskarża się ich o chęć ukrycia swoich posunięć przed społeczeństwem. Mówi się więc o konspiracji oraz o działaniu po cichu, w ukryciu, za plecami narodu i w trybie tajnym przed narodem. Zasadniczo jest więc to ponownie zarzut nieuczciwości:

***Ukryto** kluczowe dokumenty, w tym odnoszące się do trajektorii TU-154 w ostatniej fazie lotu. Te dokumenty istnieją w Ministerstwie Obrony Narodowej, ale nie przekazaliście ich prokuraturze. [...] Służby brały aktywny udział w fałszowaniu i ukrywaniu informacji. Ukryto w ten sposób także fakt zgody 15 kwietnia – jest protokół z tego wydarzenia – na niebadanie szczątków ofiar przez Rosjan, a także informacje, które napływały do Ministerstwa Obrony Narodowej już od września 2010 r., że zamieniono ciała ofiar (Macierewicz 2016).*

Jeszcze bogatszy jest zasób nazw przywoływanych na określenie czynności z pola semantycznego *klamstwa*. Wypowiedzi przeciwników to nieprawda, łgarstwa, oszustwa, oszczerstwa, insynuacje, pomówienia, potwarze, kalumnie, manipulacje:

***Oklamywaliście** wszystkich w Polsce i za granicą [...]. Przez blisko 2 lata **oszukiwaliście** [...] opinię publiczną (Macierewicz 2016).*

*Polacy oczekują od nas nie tylko realizowania obietnic, oczekują również powagi rządu, uczciwości, sprawiedliwości, liczenia się z ich głosem i ich potrzebami. Oczekują tego wszystkiego, bo przez ostatnich 8 lat rządzący albo ich **oszukiwali**, albo **lekceważyli**, podnosili wiek emerytalny, chociaż wcześniej o tym nie mówili (Szydło 2016).*

*Rozumiem wasz punkt widzenia w tej sprawie, ale **Polskę oszukiwaliście** całymi latami. Miała czekać na katarskiego inwestora, a on dostał swoje 13 mln dolarów i naprawdę nie miał powodu, żeby tutaj przyjeżdżać (Macierewicz 2016).*

5. Wnioski

Reasumując, stwierdzić należy, że wypowiedzi polityków Prawa i Sprawiedliwości charakteryzuje bardzo wysoki stopień emocjonalności. Ich myślenie cechuje przekonanie o niepodważalności własnych racji. Wypowiedzi przedstawicieli partii rządzącej, które są wyrazem sprzeciwu wobec opozycji i ich poprzednich rządów, zawierają dużą

ilość sądów wartościujących, przeważnie nieprzychylnych i odznaczających się jednostronnością. Ponadto są one przeważnie agresywne i obraźliwe, demaskują zakłamanie i nieudolność poprzednich rządzących, nie ma w nich pobłażliwości oraz dominują skróty myślowe. W analizowanym korpusie najczęściej można wskazać na następujące akty wartościujące negatywnie: krytyka rywala (X jest gorszy od nas) i ostrzeżenie (jeśli nie postąpić, jak wam mówię, to będzie źle).

Ponadto język spełnia funkcję integracyjną, przedstawiając dychotomiczny obraz świata, w którym dla PiS głównym przeciwnikiem była PO i odwrotnie: „Według PiS swoi to przede wszystkim: Polacy, katolicy, uczciwi, zgodnie z hasłem ‘Polska prawa, Polska sprawiedliwa’. Do grupy obcych zaliczono zarówno zwolenników PO, jak i sympatyków postkomunistycznej lewicy, których synonimem była korupcja, egoizm, kosmopolityzm” (Górka 2010:121–122). Za pomocą zaimków opozycyjnych realizowany jest model: MY – dobrzy, ONI – źli. Wykładniki wartości pozytywne umieszczone są po stronie partii rządzącej, natomiast wykładniki wartości negatywnych – po stronie opozycji. Wyłaniający się z komentarzy internetowych autostereotyp PiS jest pozytywny. Politycy prawicowi uchodzą we własnych oczach za osoby uczciwe, sprawiedliwe oraz odpowiedzialne i taki wizerunek swojego ugrupowania starają się nieprzerwanie utrwać w świadomości opinii publicznej. Kreowany obraz polityków koalicji PO-PSL jest natomiast nacechowany jednoznacznie wartościowaniem negatywnym. Dyskredytacja następuje poprzez wykazywanie ich niezdolności i nieskuteczności w zakresie sprawowania władzy. Obwiniano ich za złą sytuację w Polsce, sugerowano ich powiązania z grupami wrogo nastawionymi do Polski lub przynależność do różnego typu układów. Ponadto wypominano błędnie podjęte decyzje, sugerowano nieuczciwość i zbytnią gorliwość w dążeniu do zdobycia przywilejów. Polityków oskarżano o hipokryzję, obłudę i nieszczerłość w kwestii zamiarów i planów. Polska za ich rządów jawiła się jako kraj skorumpowany oraz uwikłany w problemy z przestępczością. Wypowiedziom można przypisać realizację następującego modelu: Jesteście źli, a my mamy prawo tak was oceniać. Postawa nadawcy uwidacznia się w sposobie formułowania ocen, które są nie tylko negatywne, ale i kategoryczne, wyrażone w taki sposób, jakby politycy przypisywali sobie prawo stanowienia autorytetu w orzekaniu o tym, co dobre, a co złe.

Strategie argumentacji służą wykluczeniu opozycji, a nadrzędnym intencjom komunikatów podporządkowane są w funkcji argumentów formuły typu: „Wszystko, co zrobił rząd, jest złe” lub „Jeżeli to zrobił rząd, z pewnością jest to złe” (Ciesek 2014:180). Z krytyką działań przeciwników politycznych współwystępuje sugerowanie zagrożenia, a wypowiedzi polityków prawicowych w obliczu poczucia zagrożenia zyskują oskarżycielski wydźwięk. Można odnieść wrażenie, że za pomocą nieprzychylnych komunikatów w znacznym stopniu zmierza się do ukazania opozycji jako polityków niewiarygodnych, nieuczciwych i niekompetentnych, ale i odrażających moralnie, posługujących się nieakceptowanym systemem wartości, co ma skłonić społeczeństwo do wycofania poparcia społecznego dla inicjatyw rywali.

Wartościującej postawie nadawcy często towarzyszą określone stany emocjonalne. Z ocenami negatywnymi zwykle wiążą się uczucia oburzenia, dezaprobaty, potępienia, pogardy czy lekceważenia. Najbogatszy repertuar środków wyrażających różne stany emocjonalne zawarty jest w trwałym zasobie leksykalnym. W znaczeniach słów zawiera się bowiem system aksjologiczny charakterystyczny dla wspólnoty użytkowników języka. Leksemy (głównie rzeczowniki i przymiotniki) funkcjonują jako bardzo pojemne znaczeniowo etykiety konotujące całe zespoły negatywnych cech przypisywanych opozycji, które odnoszą się do ich przymiotów, systemu wartości oraz sposobu działania.

Wykaz literatury

- BALCZYŃSKA-KOSMAN, Alina. „Język dyskursu publicznego w polskim systemie politycznym”. *Środkowoeuropejskie studia polityczne* 2 (2013): 143–153. Print.
- BARTOSZEWICZ, Iwona. „Komunikacja polityczna a dyskurs polityczny (miejsce »Apelu Berlińskiego« z 6 września 1998 r. w polsko-niemieckim dyskursie o winie)”. *Język a komunikacja 12.1: Oblicza komunikacji 1, Tom 1. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*. Red. Irena Kamińska-Szmaj, Tomasz Piekot i Monika Zaśko-Zielińska. Kraków: Wydawnictwo Tertium, 2006, 305–317. Print.
- BARTWICKA, Halina. „»Etykiетки« w rosyjskich wypowiedziach medialnych (o języku przeciwników politycznych)”. *Język, biznes, media*. Red. Agnieszka Rypel, Danuta Jastrzębska-Golonka i Grażyna Sawicka. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 2009, 245–251. Print.
- BOREJZA, Tomasz. *POPIS. Pozorna opozycja*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2009. Print.
- BRALCZYK, Jerzy. *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*. Warszawa: Trio, 2003. Print.
- BRÜCKNER, Aleksander. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa: M. Arct; Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, 1927. Print.
- BURSKA-RATAJCZYK, Beata. *Realizacja funkcji perswazyjnej w tekstach gwarowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013. Print.
- CIESEK, Bernadetta. „Dyskursywne konstruowanie wizerunku władzy przez współczesną polską prawicę (wokół reformy emerytalnej i Euro 2012)”. *Oblicza Komunikacji 7. Język polityki – historia i współczesność*. Red. Irena Kamińska-Szmaj, Tomasz Piekot i Marcin Poprawa. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2014, 173–186. Print.
- DEMOSTENES. *Wybór mów*, przeł. i oprac. Romuald Turasiewicz. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991. Print.
- DUBISZ, Stanisław. *Język i polityka. Szkice z historii stylu retorycznego*. Warszawa: Dom Wydawniczy i Handlowy Elipsa, 1992. Print.
- GŁADYSZ, Marek. „Morphosyntaktische und onomasiologische Struktur von Nominatenseinheiten”. *Phänomene im syntaktisch-semantischen Grenzbereich. Materialien der internationalen Linguistenkonferenz, Karpacz 27.–29.09.2004*. Red. Lesław Cirko i Martin Grimberg. Dresden, Wrocław: Neisse Verlag, 2006, 103–116. Print.
- GŁOWIŃSKI, Michał. „Pisomowa, czyli o wolnoamerykance językowej”. *Polityka. Niezbędnik inteligenta* 50 (16.12.2006), 14–18.
- GÓRKA, Marek. „POPIS-owa dyskredytacja, czyli rywalizacja partyjna w kampanii wyborczej w 2007 roku”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin – Polonia. Sectio K, Politologia*, Vol. XVII, 1 (2010): 107–130. Print.

- GRAUMANN, Carl-Friedrich i Margret WINTERMANTEL. „Diskriminierende Sprechakte. Ein funktionaler Ansatz“. *Verletzende Worte. Die Grammatik sprachlicher Missachtung*. Red. Steffen K. Herrmann, Sybille Krämer i Hannes Kuch. Bielefeld: transcript Verlag, 2007, 147–177. Print.
- KAMIŃSKA-SZMAJ, Irena. *Słowa na wolności: język polityki po 1989 roku*. Wrocław: Wydawnictwo Europa, 2001. Print.
- KAMIŃSKA-SZMAJ, Irena. „Wyrazy obraźliwe w intertekstualnej przestrzeni”. *Poradnik Językowy* 4 (2005): 9–16. Print.
- KAMIŃSKA-SZMAJ, Irena. *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2007. Print.
- KAMPKA, Agnieszka. *Perswazja w języku polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2009. Print.
- KARWAT, Mirosław. *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006. Print.
- KOCHAN, Marek. „Przyklejanie etykietek«, czyli o negatywnym określaniu przeciwnika”. *Język a kultura. Tom 11: Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Red. Janusz Anusiewicz i Bogdan Siciński. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1994, 85–89. Print.
- KOŁODZIEJEK, Ewa. „Językowe środki zwalczania przeciwnika, czyli o inwektywach we współczesnych tekstach politycznych”. *Język a kultura. Tom 11: Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Red. Janusz Anusiewicz i Bogdan Siciński. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1994, 69–74. Print.
- KUJAWA, Izabela. „Strategie dyskursu polityki a medialny obraz świata (na materiale współczesnej prasy niemieckiej)”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia, Sectio FF, Philologiae*, Vol. XXVII (2009): 43–58. Print.
- KWIATKOWSKA, Agnieszka. „»Hańba w Sejmie« – zastosowanie modeli generatywnych do analizy debat parlamentarnych”. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, vol. XIII, 2 (2017): 82–109. http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/volume38_pl.phps. 02.12.2018.
- MARKOWSKA, Barbara. „Jacy »my« i jacy »oni«? Analiza semantyczna nazw i etykiet”. *To oni są wszystkim winni... Język wrogości w polskim dyskursie publicznym*. Red. Xymena Bukowska i Barbara Markowska. Warszawa: Trio, 2013, 19–53. Print.
- MIKOŁAJCZYK, Beata. *Sprachliche Mechanismen der Persuasion in der politischen Kommunikation. Dargestellt an polnischen und deutschen Texten zum EU-Beitritt Polens*. Frankfurt am Main: Peter Lang, 2004. Print.
- NIEKREWICZ, Agnieszka Anna. „Środki językowo-obrazowe służące etykietowaniu polityków w memach internetowych”. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, vol. 23 (43), 1 (2016): 55–66. Print.
- OŻÓG, Kazimierz. *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2004. Print.
- POLKOWSKA, Laura. *Język prawicy*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2015. Print.
- PUZYNINA, Jadwiga. „Jak pracować nad językiem wartości?”. *Język a kultura. Tom 2: Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*. Red. Jerzy Bartmiński i Jadwiga Puzynina. Wrocław: Wiedza o Kulturze, 1991, 129–137. Print.
- REISIGL, Martin. *Nationale Rhetorik in Fest- und Gedenkreden. Eine diskursanalytische Studie zum ‚österreichischen Millennium‘ in den Jahren 1946 und 1996*. Tübingen: Stauffenburg, 2007. Print.

- REISIGL, Martin. „Dyskryminacja w dyskursach”. tekst i dyskurs – text und diskurs 3 (2010): 27–61. <http://tekst-dyskurs.eu/index.php/pl/lista-zeszytow/zeszyt-3-2010>. 16.12.2018.
- REISIGL, Martin i Ruth WODAK. „»Austria first«. A discourse-historical analysis of the Austrian »anti-foreigner petition« in 1992 and 1993”. *The semiotics of racism. Approaches in critical discourse analysis*. Red. Martin Reisigl i Ruth Wodak. Wien: Passagen, 2000, 269–303. Print.
- REISIGL, Martin i Ruth WODAK. *Discourse and discrimination. Rhetorics of racism and antisemitism*. London, New York: Routledge, 2001. Print.
- SIEWIERSKA-CHMAJ, Anna. *Język polskiej polityki. Politologiczno-semantyczna analiza exposé premierów Polski w latach 1919–2004*. Rzeszów: Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, 2006. Print.
- SZERSZUNOWICZ, Joanna. „Etykieta językowa w ujęciu translatorycznym”. *Prace Językoznawcze*, Tom 17, 3 (2015): 109–123. Print.
- WALCZAK, Bogdan. „Co to jest język polityki?”. *Język a kultura. Tom 11: Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Red. Janusz Anusiewicz i Bogdan Siciński. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1994, 15–20. Print.
- WALERJAN, Bożena. „Stosunek do przeciwników politycznych w kampaniach wyborczych – próba oceny etycznej”. *Annales. Etyka w życiu gospodarczym*, 11/2 (2008): 153–160. Print.
- WALERJAN, Bożena i Włodzimierz A. ROSTOCKI. „Dyskredytacja i etykietyzacja przeciwników politycznych w wypowiedziach liderów polskich partii politycznych”. *Wartości etyczne w kampaniach wyborczych 2005 roku*. Red. Danuta Walczak-Duraj. Pabianice: Wydawnictwo Omega-Praxis, 2006. Print.
- WITOSZ, Bożena. „O dyskursie wykluczenia i dyskursach wykluczonych z perspektywy lingwistycznej”. tekst i dyskurs – text und diskurs 3 (2010): 9–25. <http://tekst-dyskurs.eu/index.php/pl/lista-zeszytow/zeszyt-3-2010>. 23.11.2018.
- WODAK, Ruth. „Formen rassistischen Diskurses über Fremde”. *Texte und Diskurse. Methoden und Forschungsergebnisse der funktionalen Pragmatik*. Red. Gisela Brünner i Gabriele Graefen. Opladen: Westdeutscher Verlag, 1994, 265–284. Print.
- WODAK, Ruth. „Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego”. *Krytyczna Analiza Dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Red. Anna Duszak i Norman Fairclough. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2008, 185–213. Print.

Źródła internetowe

- Kaczyński krytykuje donosicieli. Gorszy sort Polaków. 16.12.2015. <https://www.youtube.com/watch?v=SKFgVD2KGXw>. 15.12.2018.
- Lekcja języka z Krystyną Pawłowicz. „Szkoła polska mówi wzięść”. 27.8.2015. <https://www.newsweek.pl/polska/wziasc-czy-wziac-krystyna-pawlowicz/f84pgp1>. 13.12.2018.
- Mazurek do Tuska: od krótkich spodenek do dżentelmena jeszcze droga daleka. 8.10.2018. <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2018-10-08/mazurek-do-tuska-od-krotkich-spodenek-do-dzentelmena-jeszcze-droga-daleka>. 25.11.2018.
- Nowe polskie kartofle, czyli Niemcy o Kaczyńskich. 4.7.2006. <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/nowe;polskie;kartofle;czyli;niemcy;o;kaczynskich,187,0,169403.html>. 15.12.2018.
- Od PO-PiS-u do moheru. 10.12.2005. <https://fakty.interia.pl/polska/news-od-po-pis-u-do-moheru,nId,807451>. 10.12.2018.
- Powtórki z kaczyzmu nie będzie. 31.10.2007. <https://www.rp.pl/artukul/66155-Powtorki-z-kaczyzmu-nie-bedzie.html>. 22.12.2018.

- Prof. Michał Głowiński: Słownik poprawnej PiS-cyzny.* 22.1.2016. <http://www.newsweek.pl/polska/jezyk-pis-michal-glowinski,artykuly,377938,1.html>. 05.12.2018.
- Sprawozdanie stenograficzne z 18. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 maja 2016 r.* 11.5.2016. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/stenogramy.xsp?rok=2016>. 12.11.2018.
- „*To perekińczyki!*”. *Morawiecki znalazł dziwaczny epitet dla ludzi o innych poglądach.* 7.10.2018. <https://natemat.pl/251165,kto-to-perekinczyk-morawiecki-w-jasionce-nazwal-polakow-o-innych-pogladach>. 20.12.2018.

ZITIERNACHWEIS:

- JAKOSZ, Mariusz. „Etykietowanie wartościujące w polskim dyskursie politycznym (na przykładzie retoryki partii Prawo i Sprawiedliwość).” *Linguistische Treffen in Wrocław* 15, 2019 (I): 115–131. DOI: 10.23817/lingtreff.15-10.